

# Czego chcą anioły?

*- To była moja propozycja, a ich zachwył. To świetnie napisany dramat, z postaciami, w których aktor może pogrzebać, nad którymi może popracować, z którymi może się żyć - mówi o wyborze tekstu Małgorzata Bogajewska. - W dramacie oglądamy Amerykę podczas pandemii AIDS, niezauważanej przez Ronalda Reagana, świat w czasie „zarazy”. Jednocześnie świat intensywnej walki ludzi o podjęte przez nich wybory, orientacje, o szczęście. To sprzęga się jakoś z momentem życia młodych aktorów jako dyplomantów, będących na progu opuszczenia uczelni. Większość z postaci, poza dwoma, jest w wieku porównywalnym z wiekiem dyplomantów, więc unikamy sytuacji, gdy młody człowiek gra starca, co też jest ważne. Stwierdziłam, że będzie fajnie, jeśli każdy będzie miał możliwość powalczyć z konkretną rolą, dość klasycznie, psychologicznie. Taką wybrałam drogę, choć każdy z reżyserów prowadzi dyplom jak chce, jak uważa to za najlepsze.*

Efekty są. To m.in. za tytułową rolę w dyplomie „Roberto Zucco” Bernarda-Marie Koltesa (również w Teatrze Studyjnym), Mateusz Król otrzymał Grand Prix na 30. Festiwalu Szkół Teatralnych w 2012 roku, a rok później Magdalena Drab nagrodę, a Marta Jarczewska wyróżnienie (także absolwentki Szkoły Filmowej w Łodzi) za role w spektaklu „Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku” Doroty Masłowskiej. Dla porządku odnotujmy, że również aktorów z obsady „Beczki prochu” Dejana Dukovskiego dostrzeżono w na FST w 2017 roku: Piotr Choma otrzymał wyróżnienie jury, Cezary Kołacz nagrodę Opus Film i nagrodę publiczności, Kamil Wodka nagrodę aktorską, nagrodę specjalną im. J. Machulskiego, Marianna Zydek nagrodę aktorską i nagrodę publiczności, a Zuzanna Zielińska Nagrodę „Kalejdoskopu” dla młodego aktora za kulturę słowa.

Małgorzata Bogajewska, przez lata znana widzom Teatru im. Jaracza w Łodzi, a od 2016 roku dyrektor Teatru Ludowego w Krakowie - Nowej Hucie, zna obecnych dyplomantów od trzech lat, kiedy zaczęli mieć wspólnie zajęcia. Przyznaje, że praca nad dyplomem wiąże się z inną energią niż praca w teatrze instytucjonalnym. Aktorzy są bardziej dyspozycyjni i bardziej zaangażowani. Poza tym muszą nauczyć się przepracowywać stres towarzyszący obecności na scenie. Jak pomagała pracować aktorom nad rolą, co im zaproponowała, co odradzała?

*- Potrzeba było odrobić też lekcję z historii, bliżej poznać realia lat 80., w których dzieje się akcja. Ale nie tylko. Rola mormona wymagała wizyty w ośrodku mormonów w Krakowie, rozmów z rabinem - rola Żyda. Konieczne było zdobycie backgroundu, świadomości realiów, z jakich konkretne postaci wyrastają, dlaczego zachowują się tak, nie inaczej.*

*Izabela Dudziak (na scenie Norman Belize Arriaga) pracując nad rolą, postacią drag queen, zaczęła od researchu w internecie, była też na "Balu u Bożeny" w Warszawie, gdzie zjeżdżają się drag queen z Polski. - Najbardziej pomogła mi drag queen o imieniu Twoja Stara, która ma wąsa i jest łysa, więc nie jest typową drag queen. Chciałabym, by postać Belize była właśnie taka, po prostu człowiekiem, nieważne jakiej płci.*

*Elżbieta Zajko (mająca już za sobą debiut w "Czarownicach z Salem" w reż. Mariusza Grzegorzka w Teatrze im. Jaracza) zagra Harper Pitt, o której mówi tak: - To fascynująca i wielowymiarowa postać. Pomimo choroby, nieudanego związku, stara się zadawać pytania o prawdę, jest odważna. Jest to postać myśląca, ale ma też wielkie serce. Poznając trudną prawdę, nikogo nie obwinia, nie ma pretensji. Prawda ją wyzwala. Przygotowując rolę analizowałam różne mechanizmy, które rodzą myśli, wizje, halucynacje Harper. Myślałam o tym, jaki miała dom i jaki wpływ na nią miało to, że była mormonką.*

*Reżyser sięgnęła nie po tłumaczenie "Aniołów..." autorstwa Marty Gil-Gilewskiej, ale po nowsze, którego autorem jest Jacek Poniedziałek, aktor Nowego Teatru Krzysztofa Warlikowskiego, od kilku lat dostarczający nowych przekładów amerykańskich dramatopisarzy, m.in. Tennessee Williamsa (jego „Laleczkę” wyreżyserował jako dyplom w 2016 roku w Teatrze Studyjnym). Powodem była konieczność zachowania spójności tekstu na scenie - wykorzystano bowiem nie tylko pierwszą część ("Millennium Approaches"), ale też fragmenty drugiej ("Perestroika") A obie przełożył tylko Poniedziałek.*

*"Anioły..." to tekst obsypany nagrodami (zdobył m.in. Pulitzera). Pod koniec lat 90. londyński National Theatre uznał je jedną z dziesięciu najlepszych sztuk teatralnych XX wieku, a wpływowi amerykański krytyk literacki Harold Bloom umieścił na swojej liście najważniejszych prac literackich w historii (w tzw. "Kanonie Zachodnim").*

*Zagrają: Izabella Dudziak, Izabela Gaska, Ksenia Tchórzko, Elżbieta Zajko, Paweł Głowaty, Mateusz Grodecki, Robert Ratuszny, Kamil Rodek, Sebastian Śmigielski. Premiera w sobotę 23 i 24 lutego na dużej scenie Teatru Studyjnego. Kolejne pokazy 25 lutego, 1-3, 11-13 oraz 15 i 16 marca. Jak zawsze o godz. 19.07.*